

CO SIĘ STAŁO?



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 27 marca

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Ps 100,3; Dz 17,26; Rdz 2,7.18-25; 1,28-29; 3,15.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Potem rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka na obraz nasz, podobnego do nas (...). I stworzył Bóg człowieka na obraz swój. Na obraz Boga stworzył go. Jako mężczyznę i niewiastę stworzył ich” (Rdz 1,26-27).

Biblijny opis stworzenia ludzi jest pełen nadziei, szczęścia i doskonałości. Każdy z dni stworzenia kończy się Bożym oświadczeniem, iż to, co zostało stworzone, było *dobrze*. Z pewnością częścią stworzenia nie były huragany, trzęsienia ziemi, klęski głodu i choroby.

Co się stało?

Szósty dzień stworzenia zakończył się Bożym oświadczeniem, że wszystko było „bardzo dobre” (Rdz 1,31). Było tak dlatego, że tego dnia Bóg stworzył istoty na swój obraz — ludzi. Czegoś takiego nie uczynił wcześniej w żadnym dniu stworzenia. Istoty te były oczywiście doskonałe pod każdym względem. Musiały takie być. Przecież zostały stworzone na obraz Boga. Z tego powodu pierwsi ludzie nie byli mordercami, złodziejami, kłamcami i oszustami. Nie popełniali też żadnego innego rodzaju zła. Zatem co się stało?

W lekcji tego tygodnia przyjrzymy się stworzeniu takiemu, jakie wyszło z rąk Stwórcy, a następnie temu, co stało się z tym doskonałym stworzeniem. Następnie przejdziemy do właściwego tematu tego kwartału: Co Bóg czyni, by naprawić to, co zostało zepsute?

LEKCJA W SKRÓCIE

Czego *Biblia* uczy o powstaniu świata? Jakiej więzi chciał Bóg z ludźmi? Jaki cel miało stworzenie drzewa poznania dobra i zła? Jaka nadzieja została dana Adamowi i Ewie zaraz po upadku?

„Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię” (Rdz 1,1).

Gdy pewien naukowiec wygłosił wykład o torach, po których poruszają się planety wokół naszego Słońca, i torze, po którym porusza się Słońce wokół centrum naszej Galaktyki, jakaś starsza pani w czarnych tenisówkach wstała i powiedziała:

— Nasza Ziemia jest pewnego rodzaju wielką, płaską i okrągłą płytą opartą na grzbiecie olbrzymiego żółwia.

Naukowiec, rozbawiony jej słowami, zapytał, na czym stoi ten żółw, a ona odpowiedziała, że na drugim żółwiu.

— Proszę pani, a na czym stoi ten drugi żółw?

— Na kolejnym żółwiu — odpowiedziała.

Jednak zanim zdążył zadać następne pytanie, dodała:

— I niech pan się nie wysila. Żółwie są do samego spodu.

Chociaż historyjka ta wydaje się zabawna i nieco odrzeczywistniona, to jednak dotyczy jednej z najważniejszych spraw związanych z ludzkim istnieniem. Dotyczy bowiem natury wszechświata. *Czym jest świat, w którym pojawiliśmy się nie z własnego wyboru? Dlaczego tu jesteśmy? Jak się tu znaleźliśmy? Dokąd ostatecznie zmierzamy?*

Są to najbardziej podstawowe pytania, jakie każdy człowiek może zadać, gdyż nasze zrozumienie tego, kim jesteśmy i jak się tu znaleźliśmy, wpływa na nasze zrozumienie, jak powinniśmy żyć i postępować, przebywając tutaj.

Przeczytaj Rdz 1,1; Ps 100,3; Iz 40,28; Dz 17,26; Ef 3,9; Hbr 1,2.10. Jak każdy z nas — na swój sposób — odpowiada na powyższe pytania? Co łączy te wszystkie pytania?

W Rdz 1,1 (i innych wersetach) ciekawe jest to, że Bóg nie usiłuje nawet udowodnić, że jest Stwórcą. Nie znajdziemy w *Biblii* skomplikowanych wywodów na poparcie tego faktu. Po prostu Bóg tak jednoznacznie stwierdza — bez uzasadnień, wyjaśnień czy dowodów. Albo przyjmujemy to przez wiarę, albo nie. W gruncie rzeczy wiara jest *jedynym* sposobem, w jaki możemy to przyjąć, a to z jednego prostego powodu: nikt z nas nie widział dzieła stwarzania. Logiczną niemożliwością była nasza obecność podczas naszego stworzenia. Nawet ludzie zeświecczeni (jakkolwiek pogląd w kwestii powstania świata wyznają) muszą z takiego samego powodu przyjąć ten pogląd przez wiarę, albowiem nikt z nas nie był świadkiem stworzenia świata.

Bóg, nakazując nam wierzyć w Niego jako Stwórcę, nie nakazuje tego bez dania ku temu dobrych powodów. Pamiętaj, że pewien poziom wiary jest konieczny w niemal wszystkim, w co wierzymy, wymień powody, dla których sensowne jest wierzenie, że jesteśmy tu dlatego, że Bóg nas tu celowo umieścił, a więc nasze istnienie nie jest dziełem przypadku.

Biblia stwierdza, że Bóg stworzył ludzi — mężczyznę i kobietę — „na obraz swój” (Rdz 1,27). W związku z tym odpowiedz na następujące pytania:

1. Co to znaczy, że Bóg stworzył nas *na swój obraz*? W jaki sposób się to przejawia?

2. Czy według opisu stworzenia z *Księgi Rodzaju* Pan stworzył cokolwiek innego poza ludźmi *na swój obraz*? Jeśli nie, co mówi to nam o naszej wyjątkowej pozycji wśród innych ziemskich stworzeń? Czego uczy nas ta różnica?

2. Co jeszcze w opisie stworzenia ludzi wyróżnia ich spośród innych stworzeń? Zob. Rdz 2,7.18-25.

Choć musimy mówić o Bogu, posługując się ludzkim słownictwem, to jednak nie powinniśmy zapominać, że Bóg jest Duchową Istotą (zob. J 4,24), która posiada boskie cechy. Możemy jedynie powiedzieć, że w naszej fizycznej, umysłowej i duchowej naturze odzwierciedlamy w jakiś sposób naszego Boskiego Stwórcę, choć w znacznym stopniu jest On dla nas tajemnicą. *Biblia* zwraca uwagę szczególnie na duchowe i intelektualne cechy naszego umysłu. Cechy te możemy rozwijać i poprawiać. Ta wyjątkowość ludzkiego umysłu umożliwiła zachowanie więzi z Bogiem na poziomie niedostępnym dla innych ziemskich stworzeń.

Zwróć także uwagę na wyjątkowy sposób, w jaki Bóg stworzył kobietę. Zarówno mężczyzna, jak i kobieta uczestniczyli w niesamowitym przywileju bycia stworzonymi na obraz Boga. W opisie ich stworzenia nie ma mowy o tym, by jedno miało być ważniejsze, a drugie mniej ważne. Bóg stworzył ich osobiście i z jednakowego materiału. Uczynił ich równymi sobie od początku i związał ich szczególną więzią z Nim. Oboje mieli taką samą możliwość rozwijania charakteru danego im przez Boga w sposób przynoszący Mu chwałę.

„Sam Bóg dał Adamowi towarzyszkę. Zesłał »pomoc odpowiednią dla niego« (Rdz 2,18) — pomoc odpowiadającą jego potrzebom — osobę, której towarzysztwa tak pragnął, oraz z którą mógł stać się jednością w miłości i wzajemnym zrozumieniu. Ewa została stworzona z żebra wyjętego z boku Adama, co miało oznaczać, że nie będzie nad nim panować jako głowa ani nie znajdzie się pod jego stopą jako istota podrzędna, ale ma stać u jego boku jako równa mężowi, kochana i chroniona przez niego”⁸.

⁸ Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, Warszawa 2018, wyd. 2, s. 20.

Zwróć uwagę na pierwsze słowa Boga wypowiedziane do ludzi i zapisane w *Piśmie Świętym*. Bóg podkreślił ich zdolność prokreacji — wydawania na świat potomstwa. Wskazał także ich obowiązki względem świata, który mieli zaludnić, podporządkować sobie i panować nad nim. Bóg wyznaczył też ludziom roślinną dietę. Krótko mówiąc, według *Biblii* Bóg w pierwszych słowach do mężczyzny i kobiety wskazał im ich wzajemne oddziaływanie na siebie i więź z fizycznym światem.

Co Rdz 1,28-29 mówi nam o tym, jak Bóg postrzega świat materialny? Czy wersety te wskazują, że jest coś złego w materii i w korzystaniu przez nas z dóbr materialnych? Czego możemy się nauczyć z tych pierwszych scen w dziejach ludzkości o tym, jak powinniśmy się odnosić do stworzenia?

W tych słowach Bóg uczynił także pierwsze kroki ku więzi z ludźmi. Przemówił do nich, wskazując, co mają czynić. Jego słowa nakładają na ludzi odpowiedzialność. Bóg polecił im, by sprawowali nadzór nad wspaniałym stworzeniem, które powołał do istnienia.

W Rdz 1,28 czytamy, że Bóg pobłogosławił Adama i Ewę. Co to znaczy? Jakiego rodzaju więź sugeruje to między nimi a ich Stwórcą?

Bóg zwrócił się do Adama i Ewy jak do inteligentnych istot, które potrafią odpowiedzieć na Jego dobroć oraz zadzierzgnąć więź i wspólnotę z Nim. Adam i Ewa, jako Jego stworzenia i dzieci, byli zależni od błogosławieństwa i opieki ich Stwórcy-Ojca. On bowiem dał im wszystko, czego potrzebowali. Nie uczynili oni nic, by zasłużyć na to, co otrzymali od Niego. Byli wyłącznie odbiorcami tego, na co nie zapracowali.

Gdy czytamy o stworzeniu mężczyzny i kobiety, dostrzegamy przed pojawieniem się grzechu określone elementy więzi, jaką Bóg pragnie mieć z nami także po upadku. Przejrzyj dzisiaj część lekcji i zwróć uwagę na to, jakie podobieństwa możesz znaleźć i jak pomagają nam one zrozumieć naszą więź z Bogiem nawet w naszym upadłym stanie.

„I dał Pan Bóg człowiekowi taki rozkaz: Z każdego drzewa tego ogrodu możesz jeść, ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy tylko zjesz z niego, na pewno umrzesz” (Rdz 2,16-17).

Ta próba dała Adamowi i Ewie okazję do skorzystania z ich wolnej woli. Stanowiła dla nich także wyzwanie, by pozytywnie odpowiedzieć na ich więź ze Stwórcą. Dobitnie świadczyła o tym, że Bóg uczynił ich wolnymi i moralnymi istotami. Przecież gdyby nie mieli możliwości okazania nieposłuszeństwa, dlaczego Pan miałby ich ostrzegać przed nieposłuszeństwem?

„Wszystko, co wcześniej zostało napisane w tym rozdziale, przygotowało drogę do tego punktu szczytowego [Rdz 2,16-17]. Przyszłość ludzkości zawisła na jednym zakazie. Człowiek nie został osaczony jednocześnie wieloma sprawami. Musiał pamiętać tylko o jednym Bożym zarządzeniu. Ograniczając w ten sposób liczbę zakazów do *jednego*, Jahwe okazał swoje miłosierdzie. Ponadto, aby podkreślić, że to jedno przykazanie nie jest uciążliwe, Pan przeciwstawił je szerokiemu zakresowi możliwości:

— »Z każdego drzewa tego ogrodu możesz jeść« (Rdz 2,16)»⁹.

Wzywając Adama i Ewę do posłuszeństwa Jego woli, Bóg niejako powiedział:

— Ja jestem waszym Stwórcą. Stworzyłem was na mój obraz. Ja podtrzymuję was przy życiu, gdyż dzięki mnie żyjecie, poruszacie się i istniejecie. Dałem wam wszystko, czego potrzebujecie do życia i szczęścia (pokarm, miejsce do życia, wspólnotę) oraz ustanowiłem was władcami tego świata podlegającymi tylko mi. Jeśli z miłości do mnie pragniecie potwierdzić tę więź ze mną, to będę waszym Bogiem, a wy będziecie moimi dziećmi. Możecie wyrazić waszą wolę przez proste zaufanie i posłuszeństwo mojemu szczególnemu przykazaniu.

Przecież nasza więź z Bogiem może być rzeczywista i trwała jedynie wtedy, gdy dobrowolnie przyjmujemy Jego wolę. Odrzucenie Jego woli jest w gruncie rzeczy żądaniem niezależności od Niego. Jest oświadczeniem, że Go nie potrzebujemy. Taki wybór prowadzi do poznania zła, a zło prowadzi do wyobcowania, samotności, rozczarowania i śmierci.

Próba, jaką Bóg wyznaczył Adamowi i Ewie, była próbą wierności i wiary. Czy będą wierni wobec Stwórcy, który dał im wszystko, czego potrzebują, a do tego cały świat pełen wspaniałości, czy raczej pójdą własną drogą, niezależnie od Jego woli? Czy będą mieli dość wiary w Niego, by trzymać Go za słowo? Ich wierność i wiara zostały wypróbowane przez drzewo poznania dobra i zła. W jaki sposób jesteśmy codziennie poddawani podobnym próbom? Jak prawo Boże spełnia podobną rolę do tej, którą wcześniej spełniło przykazanie dane w Rdz 2,16-17?

⁹ Herbert C. Leupold, *Exposition of Genesis*, t. 1, Columbus 1942, s. 127.

Zazwyczaj jesteśmy skłonni wierzyć ludziom, których znamy, a podświadomie nie ufamy nieznanym. Ewa odruchowo powinna była nie ufać szatanowi. Bezpośredni atak przeciwko Bogu powinien uświadomić jej potrzebę przyjęcia postawy obronnej. Co zrobił szatan, by ominąć naturalny mechanizm obrony Ewy? (Zob. Rdz 3,1-6).

„Choć przestępstwo Ewy było godne pożałowania i groziło złymi skutkami dla ludzkiej rasy, wybór dokonany przez kobietę niekoniecznie musiał ściągnąć na wszystkich ludzi karę za jej przestępstwo. To nie wybór dokonany przez Ewę, ale dobrowolny wybór dokonany przez Adama, czemu towarzyszyło pełne zrozumienie wyraźnego Bożego przykazania, uczynił grzech i śmierć nieuchronnym losem ludzkości. Ewa została zwiedziona, ale Adam — nie”¹⁰.

W wyniku tego rażącego przestępstwa i zlekceważenia Bożego przykazania więź między Bogiem a ludzkością została zerwana. Bezpośrednia i szczerą wspólnota z Bogiem zmieniła się w ucieczkę przed Nim i lęk przed Jego obecnością (zob. Rdz 3,8-10). Wyobcowanie i odłączenie zajęły miejsce wspólnoty i społeczności. Pojawił się grzech, a wraz z nim jego paskudne skutki. Gdyby nic nie zostało uczynione, ludzkość czekałaby wieczna zagłada.

Jakie słowa nadziei i obietnicy wypowiedział Bóg w tej tragicznej chwili? (Zob. Rdz 3,15).

W zaskakujących słowach proroczej nadziei Bóg powiedział o ustanowieniu przez Niego wrogości między wężem a kobietą oraz między jej Potomkiem a jego potomstwem. Nadzieja ta wskazywała na pojawienie się zwycięskiego potomka kobiety, Mesjasza, który wymierzy śmiertelny cios w głowę szatana, choć sam zostanie zraniony przez niego w piętę.

Będąc całkowicie bezradni, Adam i Ewa otrzymali nadzieję w postaci tej mesjańskiej obietnicy — nadzieję, która miała zmienić ich życie, gdyż była nadzieją daną przez Boga i popartą Jego mocą. Ta obietnica dotycząca Mesjasza i ostatecznego zwycięstwa, choć mglista w tamtym czasie, rozjaśniła mrok, który spowił ich w chwili upadku.

Przeczytaj Rdz 3,9, gdzie Bóg mówi do Adama i Ewy:

— „Gdzie jesteś?”

Bóg oczywiście wiedział, gdzie się oni znajdują. Jego słowa nie były potępieniem, ale wezwaniem do powrotu skierowanym do ludzi pełnych poczucia winy. Krótko mówiąc, pierwsze słowa Boga do upadłych ludzi były pełne nadziei, łaski i miłosierdzia. W jaki sposób dzisiaj Bóg wzywa nas do przyjęcia Jego miłosierdzia i łaski?

¹⁰ *The Seventh-day Adventist Bible Commentary*, t. 1, Hagerstown 1978, s. 231.

DO DALSZEGO STUDIUM

Biblia jest pełna wezwań skierowanych do grzeszników i odstępców (zob. Ps 95,7-8; Iz 55,1-2.6-7; Łk 15,3-7; 19,10). Jakie inne tego rodzaju wersety możesz wymienić?

„Myślę, że w tych dwóch boskich słowach było ewangeliczne kazanie, gdy przeniknęły one przez krzaki i dotarły do uszu wygnańców:

— »Gdzie jesteś?« [Rdz 3,9]. Wasz Bóg nie zostawi was. Przyszedł, by was odnaleźć, a kiedyś przyjdzie w osobie swego Syna, nie tylko by was odnaleźć, ale jako zgubionych i zbawić”¹¹.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Ponieważ dobry i opiekuńczy Bóg poszukuje zgubionej ludzkości, jak możemy odpowiedzieć na przejawy miłości Ojca i Jezusa Chrystusa? Jakiej odpowiedzi oczekuje od nas Bóg?

2. Porównaj biblijny obraz ludzkości jako upadłej z wyżyny Bożego stworzenia i potrzebującej odkupienia z ewolucjonistyczną teorią stopniowego rozwoju. Który obraz daje ci więcej nadziei i dlaczego?

3. Jak ważne dla ludzkiego szczęścia są więzi oparte na miłości? Dlaczego silna więź z Bogiem jest jedną z takich niezbędnych rzeczy? Omów wpływ zdrowych więzi międzyludzkich (rodzic — dziecko, przyjaciel — przyjaciel, mąż — żona, pracodawca — pracownik...).

PODSUMOWANIE

Bóg stworzył nas na swój obraz, aby między Nim a nami panowała pełna miłości wspólnota. Choć upadek pierwszych ludzi spowodował zerwanie tej więzi, to jednak Bóg stara się ją przywrócić, realizując plan odkupienia. Jako istoty zależne od Boga możemy doświadczyć pełni życia jedynie w łączności z naszym Stwórcą.

¹¹ Charles H. Spurgeon, *The Treasury of the Bible*, t. 1, Grand Rapids 1962, s. 11. Przeczytaj także rozdziały *Stworzenie*, *Kuszenie i upadek* oraz *Plan odkupienia*, w: Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, Warszawa 2018, wyd. 2, s. 18-40.